Nr. 455. Kraków, Czwartek 9 Września 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	3 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej. ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca. ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyparcie Rosyan poza Ikwę.

Walki pod Tarnopolem i nad dolnym Seretem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 9 września.

Urzędowo donoszą 8 września 1915:

Na wołyńskim obszarze twierdz było wczoraj położenie niezmienione. — Kilka rosyjskich kontrataków załamało się pod naszym ogniem.

Dalej na południe nasze zwycięstwo pod Radziwiłowem i Podkamieniem zmusiło nieprzyjaciela na froncie o rozmiarze 90 kilometrów do odwrotu poza Ikwę. Nasze wojska ścigają.

Nad Seretem przyszło do zaciętych walk. Nieprzyjaciel wypadł z przeważającemi siłami z poza swych urządzonych, jako przyczółek mostowy, oszańcowań koło Tarnopola i Strusowa. Atakujący pod Tarnopolem Rosyanie zostali przez kontratak niemieckich wojsk odrzuceni.

Na obszarze na zachód i południowy zachód od Trembowli walka jeszcze jest w toku.

W pobliżu ujścia Seretu stojące pod komendą generałów Benigniego i księcia Schönburga c. i k. wojska zdobyły szturmem nieprzyjacielską pozycyę na północny zachód od Szuparki, przyczem wzięto do niewoli 20 rosyjskich oficerów i 4.400 żołnierzy oraz zdobyto 7 karabinów maszynowych.

U wojsk austryacko-węgierskich nad Jasiołdą nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Zajęcie Wołkowyszek.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 9 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 8 września 1915.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

W okolicy Daudzevas oddziały nasze dalej posuwają się naprzód. Wojska generała Eichhorna zajęły po walce kilka przejść wśród jezior koło Troków Nowych na południowy zachód od Wilna. Między Jeziorami a Wołkowyszkami atak postępuje naprzód. Wołkowyszki same, oraz wzgórza na wschód i północny wschód stamtąd zajęte. Wzięto 2.800 jeńców do niewoli i zdobyto cztery karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

W okolicy Izabeliny na południowy wschód od Wołkowyszek nieprzyjaciel został wyparty dalej na południe. Grupa wojsk postępuje naprzód ku odcinkom Zelwianka i Bozanka.

Na północny wschód od Prużan wojska austryacko-węgierskie postępują przez obszar bagnisty naprzód w kierunku północnym. Wzięto okrągło 1.000 jeńców do niewoli.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena:

Walki nad Jasiołdą i na wschód od Drohiczyna trwają dalej.

Południowo wschodni teren wojenny:

Ataki rosyjskie koło Tarnopola zostały odparte. Dalej na południe w okolicy na zachód od Ostrowa wojska niemieckie kontratakiem powstrzymały wypad nieprzyjaciela.

Wszystkie doniesienia rosyjskie o klęsce dwu dywizyj niemieckich, o wzięciu do niewoli 150 żołnierzy i zdobyciu 30 dział niemieckich oraz wielu karabinów maszynowych, są czystym wymysłem. Żaden żołnierz niemiecki ani o krok nie ustąpił, żadne działo lub karabin maszynowy nie dostał się w ręce nieprzyjaciela. Natomiast wyż wymieniony kontratak pułków niemieckich wyparł dalej nieprzyjaciela, który atakował. Jeden z naszych pułków wziął 250 jeńców do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 9 września.

Urzędowo donoszą 8 września 1915:

Na obszarze siodła Kreuzberg po onegdajszej klęsce Włochów spokój. Ich straty były większe, jak początkowo przyjęto, gdyż przy oczyszczaniu terenu walk naliczyły nasze wojska tylko pod Pfannspitze, Cima, Frugoni i Eisenreich przeszło 400 zwłok nieprzyjacielskich.

Położenie na włoskim terenie wojennym zupełnie niezmienione.

W odcinku Doberdo odrzuciły dziś rano nasze wojska nieprzyjacielski atak na wysuniętą część wyżyny Krasu.

Włoska piechota, która usiłowała na wschód od Vermegliano posunąć się, została przy pomocy granatów ręcznych odpędzona.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 9 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 8 września 1915.

Szereg okrętów nieprzyjacielskich zjawił się wczoraj rano pod Middelkerke. Okręty te ostrzeliwały przed południem Westendę a po południu Ostendę. Wobec ognia naszych bateryj nadbrzeżnych okręty się zupełnie cofnęły. Szkody wojskowej one nie wyrządziły. Na wschodnim skraju zostało zabitych dwu belgijskich mieszkańców, a jeden zraniony.

Na froncie dzień zresztą przeszedł bez nadzwyczajnych wydarzeń.

Niemiecki lotnik bojowy zestrzelił uzbrojony aparat lotniczy francuski na północ od Le Mesnil w Szampanii. Aparat płonąc spadł, a jadący nim zginęli.

Atak nieprzyjacielskich lotników na Freiburg w Breisgau był bez rezultatu.

Naczelne kierownictwo armii.

Nowy atak powietrzny na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 września.

(Biuro Reutera). Biuro prasowe donosi, że ubiegłej nocy pojawiły się nieprzyjacielskie **aparaty lotnicze nad wschodniemi hrabstwami i wywołały przytem pożary.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 9 września.

(Ag. tel. Milli). Główna kwatera donosi:

W odcinku Anaforta nasza artylerya dnia 6 września **rozbiła silną grupę nieprzyjacielską na wybrzeżu Keliklik—Liman** i zadała jej straty.

W odcinku Ariburnu nie zaszło nic ważnego.

W odcinku Sedil Bahr w dalszym ciągu trwał bezskuteczny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Nasze kolumny wywiadowcze zdobyły 30 skrzyń amunicyi piechoty.

Nasze baterye anatolskie dnia 5 września ostrzeliwały skutecznie artylerye, obozy, park wozowy i kolumny robotników nieprzyjacielskich w Sedil Bahr.

Nieprzyjaciel odpowiadał silnym, lecz bezskutecznym ogniem. Dnia 6 września nasze baterye anatolskie **osiągnęły znaczne sukcesy**, ostrzeliwują skutecznie stanowiska **piechoty nieprzyjacielskiej.**

Na innych frontach **nic** ważnego

Niepowodzenia sojuszników w Dardanelach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 9 września.

Załoga zatopionej w Dardanelach łodzi podwodnej odstawioną została do Konstantynopola. Jeńcy opowiadają, że **Anglicy i Francuzi wśród obecnych warunków nie mogą osiągnąć najmniejszego sukcesu w Dardanelach** i użalają się zwłaszcza na czynność łodzi podwodnych niemieckich, które sparaliżowały akcyę floty angielsko-francuskiej i szczególnie po ostatniem skutecznem zniszczeniu okrętu transportowego na morzu Egejskiem spowodowały wstrzymanie transportu wojsk do Dardaneli.

Grecy w Albanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 9 września.

»Idea Nazionale« donosi z Aten: Premier V e n i z e l o s przedłożył Izbie deputowanych dnia 31 sierpnia projekt ustawy, **znoszący konsulaty greckie w Argirocastro, Elbassan i Santa Quaranta**, ponieważ konsulaty te nie mogą funkcyonować i stały się bezcelowymi. Dziennik wskazuje na to, że wobec Włoch jest to **oficyalne uznanie ze strony Grecyi nabycia tych miejscowości** o charakterze narodowym. Miejscowości tych nie uważa się już za przynależne do Albanii.

Usunięcie w. ks. Mikołaja.

Kraków, 9 września.

Dzisiejsze telegramy z Petersburga donoszą o objęciu przez cara Mikołaja II naczelnego dowództwa nad całą armią, walczącą przeciw Niemcom i Austryi. Dowództwo to spoczywało dotąd w ręku w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Aby osłodzić swojemu stryjowi **usunięcie go ze stanowiska »generalissimusa«**, na którem zgotował Rosyi katastrofę, stwarza car dla niego nową godność wicekróla... Kaukazu i mianuje go naczelnym wodzem armii kaukazkiej, walczącej tam z Turcyą.

W ten sposób, osłaniający wielkoksiążęcą godność niefortunnego naczelnego dotąd wodza armii rosyjskiej, otrzymał faktycznie w. ks. Mikołaj dymisyę ze swojej dotychczasowej godności, przez co wcale niedwuznacznie dano mu do poznania, że nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Car sam obejmuje naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną Rosyi... Niema w tem pod względem formalnym nic nowego, bo on nigdy naczelnym wodzem sił zbrojnych w Rosyi być nie przestał. Ale nowością i to bardzo sensacyjną jest, **że car od wykonawczej władzy naczelnego wodza odsuwa wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza**, ograniczając jego akcyę wojenną do trzeciorzędnego terenu kaukazkiego.

Zainaugurowano ten akt z takim aplombem, jakby zapowiedzieć chciano światu całemu nowy zwrot w wojnie Rosyi z Austryą i Niemcami. Wyrazem zwrotu w wojnie bywają jednak nie słowa i nie zarządzenia — ale sukcesy na polu walki — zwycięstwa...

Car Mikołaj II obejmuje naczelne dowództwo armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 9 września.

Ces. Mikołaj wydał rozkaz dzienny do armii datowany z dnia 5 bm. następującej osnowy:

»**Dzisiaj objąłem naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną na morzu i lądzie, która operuje na terenie wojennym.** W silnej wierze w łaskę Boga i z niewzruszoną wiarą w ostateczne zwycięstwo do ostatka spełnimy nasz święty obowiązek obrony ojczyzny i nie uczynimy ujmy honorowi kraju rosyjskiego«.

Dan w kwaterze głównej.

Podp.: **Mikołaj.**

Rozkaz dzienny wielkiego księcia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 9 września.

Wielki książę generalissimus wydał do wojska następujący rozkaz dzienny:

Waleczna armio i floto! **Dzisiaj wzniosły naczelny szef, Jego cesarska Mość, stanął sam na czele was.** Chylę się przed waszem bohaterstwem, któreście od przeszło roku wykazywali. Wyrażam wam moje gorące i serdeczne uznanie. Wierzę silnie, że skoro car sam, któremuście składali przysięgę, wami dowodzi, dokonacie nowych, dotąd niewidzianych bohaterstw. Mam nadzieję, że Bóg od dnia dzisiejszego począwszy, użyczy swemu wybrańcowi swej wszechmocnej, przynoszącej zwycięstwo pomocy.

Podpisany: Generał-adjutant *Mikołaj.*

Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz wicekrólem Kaukazu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 9 września.

(Petersburska ag. tel.) Car Mikołaj wystosował do wielkiego księcia generalissimusa następujące pismo odręczne:

»Na początku wojny powody wyższej natury nie pozwoliły mi pójść za pragnieniem mej duszy i stanąć na czele armii. Dlatego poruczyłem panu naczelną komendę nad wszystkiemi siłami zbrojnemi na lądzie i morzu. W czasach całej Rosyi Wasza Wysokość udowodniłeś w ciągu wojny niewzruszoną waleczność, która wzbudziła u wszystkich Rosyan głęboką ufność i uniżone życzenia, jakie imieniowi pańskiemu towarzyszyły we wszystkich nieuniknionych zmianach szczęścia wojennego.

Ciężar służby ojczyźnie, jaki na mnie Bóg nałożył, nakazuje mnie dziś, gdy nieprzyjaciel wtargnął w głąb państwa, objąć naczelne dowództwo nad wojskiem stojącem w polu i dzielić wraz z moją armią trudy wojenne i chronić wraz z nią kraj ojczysty przed zamachem nieprzyjaciela. Drogi Opatrzności nie są znane. Ale mój obowiązek, moje pragnienie umocniły mnie w tej decyzyi, która gruntuje się na uznaniu pożytku państwa.

Wzmagająca się coraz bardziej inwazya nieprzyjacielska na froncie zachodnim wymaga przedewszystkiem jak najintensywniejszego skoncentrowania wszystkich władz wojskowych i cywilnych, jakoteż uproszczenia komendy wojennej i ogólnej działalności wszystkich czynników administracyi rządowej, co odwraca naszą uwagę od frontu południowego. Przy tym stanie rzeczy uznaję konieczność pańskiej pomocy i pańskiej rady na naszym froncie południowym i **mianuję pana wicekrólem Kaukazu i główno-komenderującym walecznej armii na Kaukazie.** Wyrażam waszej wysokości moją głęboką wdzięczność jakoteż wdzięczność ojczyzny za trudy, jakie pan podczas wojny poniosłeś«.

Wymiana depesz między sojusznikami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 9 września.

Doniesienie agencyi Havasa. Car Mikołaj wystosował do prezydenta Poincaré'go następujący telegram:

Stając dzisiaj na czele mojej dzielnej armii, wyrażam szczere życzenia, jakie żywię dla wielkiej Francyi i dla jej pełnej sławy armii.

Prezydent Poincaré odpowiedział na ten telegram następującym telegramem: Wiem, że Wasza cesarska mość obejmując komendę nad swoją bohaterską armią, zamierza prowadzić narzuconą narodom sprzymierzonym wojnę energicznie aż do zwycięstwa. Wyrażam waszej cesarskiej mości imieniem Francyi najgorętsze życzenia.

Opróżnianie Rygi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 9 września.

»Politiken« donosi z Petersburga: Na dworcu w Rydze stoi gotowy do odjazdu długi szereg zapełnionych wagonów kolejowych z opróżnionych okolic. **Odjazd policyi jest przygotowany. Biura policyi i lokale władz państwowych w Rydze oddawna są zamknięte.** Od tygodni nie wizuje się już paszportów. Policyanci są jeszcze na swych stanowiskach, ale ich mienie wysłano do Dorpatu. Odjazd robotników trwa dalej. Także lekarze i personal szpitalny wyjeżdżają.

Krytyczne położenie pod Rygą.

Berlin, 9 września.

»Berliner Lokal Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Podróż ces. Mikołaja na front wzmogła jeszcze podniecenie w Petersburgu.

Przed wyjazdem powołał cesarz do Carskiego Sioła ministra wojny i generała Ruzskiego.

Szczególnie generał Ruzskij przemawiał za przeniesieniem dworu, gdyż **pozycye rosyjskie pod Rygą są nie do utrzymania.**

Także cesarzowa i następca tronu w najbliższym czasie opuścić mają Carskie Sioło, ponieważ lekarz przyboczny następcy tronu zalecił mu na zimę pobyt na Krymie.

Niemcy tuż pod Rygą.

Sztokholm, 8 września.

„Dagblat" donosi z Petersburga:

Wojska niemieckie posunęły się pod Rygę na odległość wzroku. Miasto przygotowane jest na ostrzeliwanie.

Fortyfikowanie Petersburga.

Sztokholm, 8 września.

Dzienniki donoszą z Petersburga:

Nastrój w Petersburgu jest **przygnębiony** mimo wojowniczych mów w Dumie i nawoływań uspokajających rządu. Uporczywie obiega wiadomość, że car z odwiedzin na froncie **nie powróci do Petersburga i że wszystkie władze przeniosą się do Moskwy.**

Naokoło Petersburga **kopane są szańce i rowy.** Olbrzymie pochody robotników, między nimi jeńców wojennych i więźniów, idą rankiem do pracy, budząc w mieście sensacyę.

Pod Tarnopolem, Brodami i Dubnem.

»Oesterreichische Morgenzeitung« przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego, E. Lennhoffa:

C. i k. wojenna kwatera prasowa, 7 września.

Odbywają się jeszcze walki o ostatni skrawek Galicyi, będący w rękach Rosyan. Wojska austryacko-węgierskie posuwają się wprawdzie ciągle naprzód, a t o l i m u s z ą k r o k z a k r o k i e m w y p i e r a ć n i e p r z y j a c i e l a, który stawia zacięty opór. Są to walki n a d z w y c z a j n i e u t r u d z a j ą c e, tem cięższe, iż nastała tu już pora jesienna, podczas której ciągłe d e s z c z e p s u j ą d r o g i i utrudniają pochód, tudzież dowóz żywności i amunicyi.

W okolicach bagnistych Rosyanie w y z y s k u j ą w ł a ś c i w o ś c i t e r e n u na swoją korzyść. Umocnili wąskie przejścia wśród bagien i oparli swoje stanowiska o łańcuchy wzgórz lub koryta rzek. Wyparci z jednej linii, zatrzymują się na następnej i stawiają zacięty opór.

Mimo to ofenzywa wojsk sprzymierzonych czyni ciągle postępy, aczkolwiek ruch jej nie jest tak szybki, jak poprzednio. Wojska dokonywują nadzwyczajnych rzeczy, gdyż Rosyanie nie tylko bronią się uporczywie, lecz usiłują odzyskać każdą straconą piędź ziemi. Po każdym ataku następuje kontratak rosyjski, aczkolwiek bezskuteczny. W niektórych nawet wypadkach Rosyanie, wyczerpani kontrofenzywą, stracili dalszy jeszcze teren.

Komenda armii rosyjskiej usiłuje równocześnie przynieść ulgę skrajnemu lewemu skrzydłu swojemu nad granicą besarabską, a zwłaszcza swojemu centrum w okolicach Tarnopola. R o s y a n i e w y s y ł a j ą p o s i ł k i n a B e s a r a b i ę i sądzą, że ich operacye na tem skrzydła wstrzymają czy opóźnią pochód wojsk sprzymierzonych na Wołyniu i dalej na północ.

N a d S e r e t e m usiłują Rosyanie utrzymać się jako nad linią obronną. Seret, zwłaszcza przy obecnym wysokim poziomie wód jego, jest rzeczywiście dobrą linią obronną. T o o p ó ź n i, a l e n i e p o w s t r z y m a pochodu wojsk sprzymierzonych. Najszybsze tempo mają operacye wojsk austryacko-węgierskich na wschód od Brodów. Również p o c h ó d p o d D u b n o, zwłaszcza na południe od linii kolejowej, o d b y w a s i ę e n e r g i c z n i e. Dorzecze Ikwy ma niewiele płynących wód. Rosyanie opierają się tutaj głównie o lesiste wzgórza. Ataki wojsk sprzymierzonych są tutaj gwałtowne. Wczoraj na froncie, mierzącym 40 kilometrów, nastąpiło n o w e w d a r c i e s i ę w s t r o n ę D u b n a.

Im dalej tutaj Rosyanie wypierani są ku północy, tem g o r s z e d l a s i e [illegible] d u j ą w a r u n k i, gdyż przestrzeń [illegible] wa jest bardzo zacieśniona przez [illegible] wschodzie, tudzież bagnistą linię S[illegible] nocy. Równocześnie na północ od Dubna staje się nacisk na Rosyan coraz silniejszy. Po stronie zachodniej Dubna znajdują się wzniesienia, których wysokość waha się pomiędzy 200 a 300 metrami. Na południowej stronie są również wzniesienia, panujące nad przedpolem, a w ten sposób wzgórza te tworzą naturalny przyczółek mostowy.

Posiadacze oceanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 września.

Francuski wojskowy współpracownik »Morning Post« omawia warunki pokojowe, jakieby Niemcy mogły postawić i stawia przytem interesującą teoryę, że **jeżeli Niemcy mają w ręku terytorya, to sprzymierzeńcy mają** o wiele większy i nieporównanie ważniejszy atut, mianowicie Ocean, którego Niemcy tylko za wyraźną zgodą jego obecnych posiadaczy mogą używać do żeglugi handlowej.

Wykradanie telegramów poselstwa niemieckiego w Atenach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 9 września.

Uczyniono tu sensacyjne odkrycie, że **depesze poselstwa niemieckiego i telegramy króla Konstantyna od miesięcy były wykradane przez dwu urzędników telegraficznych**, którzy za to od dwu francuskich korespondentów otrzymywali miesięcznie po 1500 franków.

Telegramy służbowe niemieckie, jak słychać, **wysyłano dalej do Rosyi.**

Obaj francuscy korespondenci zostali uwięzieni.

Brak monety zdawkowej i zaburzenia w Petersburgu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 9 września.

Rozgoryczenie z powodu braku monety zdawkowej wzmogło się wczoraj do rozmiarów niepokojów ulicznych.

Brak wynika zwłaszcza z tego, że bank państwowy zarządził, by w poszczególnych wypadkach mieniano najwyżej 5 rubli na drobną monetę. Duma domaga się ostrego ukarania spekulacyi drobną monetą.

Sto tysięcy uchodźców urzędniczych w Rosyi.

Berlin, 8 września.

Ze Sztokholmu donoszą do „Berliner Tageblattu":

„Birżewija Wiedomosti" ogłaszają, że obec

nie omawiają w rosyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych zarządzenia co do pomieszczenia **urzędników, którzy uciekli z obszarów, obsadzonych przez nieprzyjaciela.**

Liczba urzędników tych wynosi obecnie **sto tysięcy.**

Odnośny projekt ustawy ma być w tych dniach przedstawiony Radzie ministrów.

Niezadowolenie wśród kolejarzy angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 września.

„Times" donoszą, że między kolejarzami w południowej Walii **wybuchło poważne niezadowolenie.** Stowarzyszenia w Swansea wezwały **wydział,** aby natychmiast **zażądał podwyższenia płacy** i obstawał przy udzieleniu szybkiej odpowiedzi, a w przeciwnym razie chwycił się stanowczych zarządzeń. Stowarzyszenia w Cardiff zażądały od wydziału, aby wypowiedział ugodę o płacach i zażądał podwyższenia. Konduktorzy i palacze w Pontyprydd postanowili, na wypadek gdyby nie otrzymali podwyższenia płacy, zwołać natychmiast zgromadzenie, któreby się ponownie zastanowiło nad strajkiem.

„Hesperian".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 września.

(Biuro Reutera). „Times" otrzymują od konsula amerykańskiego w Queenstown oficyalne doniesienie, że **jeden Amerykanin** z New Jersey **zginął** przy zatonięciu okrętu „Hesperian".

Londyn, 9 września.

„Daily News" donosi z Waszyngtonu: Departament stanu otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Londynie tymczasowe sprawozdanie o zatopieniu parowca „Hesperian", na podstawie dochodzeń ze strony amerykańskiej podjętych. Sprawozdanie przeczy **oświadczeniu ambasadora niemieckiego** w Waszyngtonie, jakoby „Hesperian" był okrętem wojennym lub uzbrojonym parowcem transportowym. Nie ma powodu do przyjęcia, że twierdzenie to jest słusznem. **„Hesperian" miał być nieuzbrojonym** i nie mógł zaatakować łodzi podwodnej.

Haga, 9 września.

„Nieuwe Courant" donosi z Nowego Jorku: Prasa omawia **z wielką rezerwą** sprawę parowca „Hesperian", szczególnie z tego powodu, że sprawozdania amerykańskich konsulów przyznają, iż **na pokładzie tego okrętu znajdowało się działo.**

Szczegóły zatopienia „Hesperiana".

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 8 września.

»Daily Chronicle« ogłasza opowiadanie uratowanego Kanadyjczyka o storpedowaniu okrętu »Hesperian«:

Okręt znajdował się w drodze z Liverpoolu do Montreal. Został storpedowany o godz. 8.20 wieczór na południowy zachód od Fastnet.

Podróżni opowiadają, że **nie dano żadnego ostrzeżenia.** Było prawie zupełnie ciemno, kiedy okręt doznał wstrząśnienia. Wielka ilość wody zalała pokład, tak, że ludzie przemokli. — Uszkodzenie, wywołane torpedą, było tego rodzaju, że natychmiast dwie przednie ubikacye zapełniły się wodą. Nie wystarczało to jednakże do zatopienia okrętu.

Na pokładzie znajdowało się około 350 podróżnych i do 300 ludzi załogi. Wczoraj 333 podróżnych i 180 z załogi wysadzono na ląd w Queenstown. Inni pozostali na pokładzie. Ilu ich było nie jest dotąd dokładnie wiadomem. Trzy łodzie ratunkowe rozbiły się przy spuszczaniu na wodę, a wszyscy w nich umieszczeni wpadli do morza. Starsza jakaś kobiet, którą wyratowano, zmarła wskutek wstrząsu nerwowego i odniesionych ran. Zachodzi obawa, że jeszcze **więcej ludzi zginęło.** 20 osób odniosło rany. W pierwszej chwili panował zamęt. Wiele osób spuściło się po linach do wody, inni wskakiwali do morza bez pasów ratunkowych. Łodzie nr. 4 i 5 nie spadły należycie na wodę i znajdujący się w nich wypadli. Mężczyźni, kobiety i dzieci unosiły się na wodzie. Wiele osób uczepiło się pływających ławek i belek, aż ich wyratowano. Inni dostali się do łodzi, które już przedtem były strasznie przepełnione. Ostatnia łódź odbiła od parowca tuż po godz. 8, a więc w trzy kwadranse po storpedowaniu okrętu. Kapitan, I i III oficer i I inżynier maszynowy pozostali na pokładzie. Pogoda była piękna, morze spokojne. Niektóre łodzie miały dziury i z trudnością udało się je zatkać suknem.

»Daily News« pisze, że tylko jedna osoba widziała łódź podwodną. Nie wiadomo, czy także Amerykanie znajdowali się na pokładzie parowca. Dziennik zapewnia, że wśród załogi okrętu **było dwu Amerykanów.**

KRONIKA.

Kraków, 9 września.

Koncert dziecięcy. Dzisiejszym popołudniowym pociągiem z Zakopanego zjeżdża grupa dzieci, która weźmie udział w jutrzejszym koncercie na dochód ubogich rodzin po poległych legionistach. Dzięki wstawiennictwu protektorki J. E. Amalii Kukowej, ofiarował zarząd kolei państwowych bezpłatnie osobny wagon, który przywiezie nam miłych gości. — Podczas, gdy te słowa czytamy, spieszą już z gór, w towarzystwie opiekunek, reżysera, malarzy i muzyków, wesołe i barwne „dramatis personae", jak „Motylki", „Chrabąszcze", „Różyczki", „Sasanki", „Irysy" i t. p., aby na znak wróżki-sztuki rozsypać na scenie swe czarodziejskie bogactwo zarówno w operze, jak i w chórach, solach, oraz w tańcach rytmicznych na temat utworów Schumana, Griega, Dalcroza etc. Bilety wstępu nabywać można jeszcze w dniu dzisiejszym i w ciągu dnia jutrzejszego do południa, potem od g. 3 po południu przy kasie teatru miejskiego. Przed koncertem i podczas pauz będą sprzedawane na dochód powyższy programy, kwiaty i cukry.

Z teatru ludowego. Wyborna satyra Birinskiego, którą dziś gra teart ludowy, daje sposobność Ferdynandowi **Feldmanowi** do stworzenia wspaniałej figury gubernatora jednej z najświetniejszych kreacyj znakomitego artysty.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Przedwczoraj wieczorem zgłosił się na pogotowie ratunkowe p. St. N., któremu podczas zapalania papierosa wpadła do oka paląca się główka od zapałki, wskutek czego oko uległo dotkliwemu poparzeniu. Ofiarę wypadku zaopatrzono na pogotowiu.

W sprawie przyjazdu do Lwowa. Etapowa komenda drugiej armii ogłasza: Do etapowej komendy 2 armii wpływają nieustannie podania o pozwolenie na przyjazd do Lwowa w sprawach prywatnych. Otóż zwraca się uwagę, że wnoszenie takich podań jest zupełnie bezcelowe, albowiem wymieniona komenda udzielać będzie pozwoleń na przyjazd do Lwowa **w wyjątkowych tylko wypadkach,** gdy przyjazd jest konieczny w interesie publicznym lub państwowym.

Kronika warszawska.

Komisya podatkowa miasta Warszawy. Wobec wzrastających coraz bardziej potrzeb miasta i Komitetu obywatelskiego, zarząd miejski powołał na ostatniem swem posiedzeniu specyalną komisyę do opracowania projektu opodatkowania mieszkańców. Komisyę składają pp.: Adolf Suligowski, Stefan Laurysiewicz, J. Lewiński, E. Natanson i E. Strassburger.

Wydział teologiczny na uniwersytecie. Arcybiskup ks. Kakowski wystąpił do wydziału oświecenia C. K. O. o aktywowanie przy uniwersytecie warszawskim wydziału teologicznego, którego dotąd warszawski uniwersytet wskutek odmiennego zapatrywania władz rosyjskich nie posiadał. Sprawa doznała najżyczliwszego przyjęcia i odpolszczony uniwersytet warszawski będzie miał także wydział teologiczny.

Sprawa moratoryum. Z uwagi na upływający z dniem 30 października termin moratoryum dla Królestwa i Warszawy, komitet giełdowy warszawski zainicyował starania o przedłużenie moratoryum wekslowego i hipotecznego, a to wobec pogarszających się ciągle warunków ekonomicznych.

Ewakuacya bezdomnych żydów. „Przegląd Poranny" z 3 b. m. donosi: Organizacya specyalna, zajmująca się ewakuowaniem żydów bezdomnych z Warszawy, podjęła starania za pośrednictwem żydów zagranicznych, o zgromadzenie funduszu 2,000.000 rubli, potrzebnego na cele ponownego rozsiedlenia i umieszczenia żydów na prowincyi. Organizacya utworzy komitety gubernialne i powiatowe, a sama będzie komitetem centralnym. — Termin ewakuacyi żydów ze schronisk przedłużono do 15 września.

Varia. Główny oddział poczty niemieckiej dla użytku publicznego będzie się mieścić przy ulicy Mazowieckiej L. 7 w lokalu b. międzynarodowego banku petersburskiego.

Otwarcie poczty — jak donosi „Kuryer Warszawski" z dnia 31 z. m. — spodziewane jest w dniach najbliższych.

Wielka nędza panuje między drukarzami warszawskimi, gdyż prawie wszystkie drukarnie, prócz gazetowych, zawiesiły pracę. W braku pracy fachowej, drukarze gromadnie wyjeżdżają do robót ziemnych.

Zmarli:

Władysław Gutowski, b. wołyński marszałek szlachty i obywatel miasta Warszawy, zmarł w Warszawie dnia 30 z. m., przeżywszy lat 83.

Dyrekcya c. k. szkoły realnej w Tarnowie podaje do wiadomości, że nauka w roku szkolnym 1915/16 według planu skombinowanego rozpocznie się dnia 15 września b. r. w nowo wynajętym budynku przy ulicy Ogrodowej Nr 18. W tym samym budynku w kancelaryi dyrekcyi odbędą się dnia 13 i 14 września wpisy uzupełniające uczniów. — Egzamina wstępne do klas I.—VII. odbędą się dn. 14 września.

Repertoar Teatru miejskiego.

We czwartek: „Panny".

Repertoar Teatru ludowego.

We czwartek o godz. 7½ wieczór: »Jak gubernator zrobił rewolucyę« (L. Birińskiego). Występ F. Feldmana.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 września.

Odznaczenie zdobywcy Grodna.

Olsztyn. Cesarz Wilhelm nadał generałowi artyleryi, von Scholtzowi, w uznaniu jego wybitnych zasług przy zdobyciu Grodna order »Pour le merite«.

Ofiary ataku lotników.

Saarbruecken. Z osób, które odniosły zranienia ciężkie podczas ostatniego ataku lotniczego, zmarły jeszcze dwie. Liczba ofiar wynosi więc 5.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

CEZARY JELLENTA. — Warszawa. Daj znać o sobie. Jesteśmy zdrowi, ale b. o ciebie niespokojni. **Albina Jellentowa,** Berno Mor., Eichhorngasse 28/III. — Szanowne Redakcye pism warszawskich proszę o przedruk. 5977-2

†

Jan Jędrzejowicz

(senior)

urodzony w Hyżnem 30 kwietnia 1871

Retmistrz 2 pułku ułanów

dwukrotnie odznaczony za waleczność

z ran odniesionych za polską ziemię na polskiej ziemi

opatrzony św. Sakramentami

zmarł dnia 30 sierpnia 1915 r. w Hranicach na Morawach, gdzie tymczasowo pochowany leży,

o czem rodzina powiadamia Krewnych i Przyjaciół i o Zdrówaś Marya za duszę poległego prosi.

Osobne karty rozesłane nie będą.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca druku L. K. Górski